

Pierwsze nerwowe chwile...

Piąty dzień obozu na Górze św. Anny. Przyjeżdża Jacek Polewski z ekipą poznańską i bawi się w operatora kamery video. Po krótkiej naradzie postanawiamy wybrać się na plac budowy autostrady. Z Dominiką i Polesiem pakujemy się do żółtawego krążownika szos Łukasza i wyruszamy. Cała podróż jak dla mnie jest za szybka. Mówię głośno, że gdzie jak gdzie, ale w samochodzie to nie chciałbym, aby zabrała mnie moja śmierć. Myślę sobie, że nasz ewentualny wypadek bardzo by ucieszył naszych przeciwników w wojnie autostradowej. Po kilkudziesięciu minutach jazdy po asfalcie zjeżdżamy na nieutwardzoną, błotnistą drogę. Poleś na jej widok mówi: *na budowę takich autostrad to bym się zgodził, jeszcze zrobiłbym im kampanię reklamową.*

Docieramy wreszcie do budowy. „Mota” buduje wiadukt. Jacek zaczyna filmować ja natomiast pstrykam zdjęcia swoim kilogramowym Zenitem. Po kilku minutach wśród robotników następuje ożywienie Słychać głosy „Pewnie zieloni”. Wyskakuje szef i opieprza nas za to, że bez pozwolenia chodzimy po budowie. Słyszę: „Zabrać ci ten aparat. Wynocha stąd!”. Łukasz pokazuje legitymację prasową „Dzikiego Życia”. Kierownik trochę się uspokaja. Krzyczy, że wcześniej była już tu telewizja, że mają dosyć prasy i dziennikarzy. Rozkazuje opuścić teren budowy. Daje się wyczuć duże zdenerwowanie wśród robotników i napiętą atmosferę w powietrzu. Na koniec robotnicy żegnają nas amerykańskimi i polskimi gestami rąk i dłoni. Jeden z nich robi nam zdjęcie. Mam nadzieję że wypadłem dobrze, choć pan nie chciał poczekać, aż doprowadzę moją czuprynę do porządku. Szkoda...

Wieczorem Poleś pokazuje slajdy z Anglii. Zauważam, że jest „drobna” różnica między ich budowami, a naszymi. Jak się przekonaliśmy u nas budowa jest nie ogrodzona, każdy może przyjść i obejrzeć wszystko z bliska. Slajdy z Wielkiej Brytanii przedstawiały wysokie ogrodzenia i zasięki z drutów kolczastych. No cóż, myślę, że już niedługo i nasi budowniczy przekonają się, że są one niezbędne (dlaczego? zostawię to domysłowi czytelnika)...

Rafał Górski